

Sygn. akt **II AKa 179/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Andrzej Mania SA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Maziarek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Agaty Badury

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. sprawy

1) **T. J. (1)**

oskarżonego z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 21 § 2 kk z zb. art. 587 § 1 ksh w zw.  
z art. 21 § 2 kk w zw. z art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i inne

2) **P. M.**

oskarżonego z art. 270 § 2 kk w zb. z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw.  
z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt III K 17/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonych T. J. (1) i P. M. przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Stanisław Stankiewicz Grzegorz Chojnowski Andrzej Mania

Sygn. akt **II AKa 179/16**

## UZASADNIENIE

T. J. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 12 lipca 2013 r. do 15 lipca 2013 r. w S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z R. M. (1), przy czym R. M. (1) będąc osobą uprawnioną na podstawie

art. 167 § 1 pkt 2 kodeksu spółek handlowych jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o., zaś T. J. (1) mając świadomość, iż R. M. (1) jako Prezes Zarządu spółki jest osobą uprawnioną do jej reprezentowania wystawili oświadczenie o pokryciu udziałów spółki (...) Sp. z o.o., poświadczając w nim nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne poprzez wskazanie, że wkłady na pokrycie udziałów zostały wniesione w całości w gotówce, podczas, gdy kapitał zakładowy spółki nie został zgromadzony, zaś udziały nie zostały wniesione, a od którego to oświadczenia uzależnione było dokonanie wpisu spółki do rejestru przedsiębiorców, a następnie stosownie do treści art. 164 § 1 kodeksu spółek handlowych, T. J. (1) złożył w Sądzie Rejonowym w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, wniosek o rejestrację ww. podmiotu w rejestrze przedsiębiorców, do którego załączył ww. oświadczenie, przedstawiając tym samym sądowi nieprawdziwe dane co do pokrycia udziałów w kapitale zakładowym w gotówce, jak również poprzez przedstawienie ww. dokumentów, podstępnie wprowadzili w błąd sędziego Sądu Rejonowego w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, co do pokrycia udziałów w kapitale zakładowym w gotówce, wyludżając poświadczenie nieprawdy w postaci wpisu spółki (...) Sp. z o.o. postanowieniem z dnia 15 lipca 2013r. sygn. SZ.XIII.NS-REJ.KRS/(...) do rejestru przedsiębiorców pod numerem (...) i wskazanie w (...) Rubryka 8 „Kapitał spółki” niezgodne z prawdą, iż wysokość kapitału zakładowego wynosi 20.000 zł, tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 587 § 1 kodeksu spółek handlowych w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

nadto T. J. (1) i P. M. zostali oskarżeni o to, że:

II. w okresie od 22 kwietnia 2013 r. do 10 grudnia 2013 r. w S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, P. M. kierował popełnieniem czynu zabronionego przez działających wspólnie i w porozumieniu R. M. (1) i T. J. (1), doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem H. W. w kwocie łącznej 741.000 zł w ten sposób, że na polecenie P. M. T. J. (1) przekazał R. M. (1) do podpisania umowy pożyczki z dnia 22 kwietnia 2013r. na kwotę 171.000 zł oraz z dnia 22 kwietnia 2013r. na kwotę 570.000 zł, które to dokumenty zostały podpisane na prośbę T. J. (1) przez R. M. (1), pomimo, że R. M. (1) nie pożyczył ww. środków H. W., i po podpisaniu przekazane T. J. (1), który przekazał je P. M., a następnie P. M., T. J. (1) i R. M. (1) podjęli czynności zmierzające do uzyskania na podstawie ww. dokumentów tytułów wykonawczych poprzez złożenie za pośrednictwem pełnomocnika wierzyciela R. M. (1) w Sądzie Okręgowym w Szczecinie Wydział I Cywilny:

- w dniu 26 lipca 2013r. pozwu o zapłatę w postępowaniu nakazowym kwoty 171.000 zł wynikającej z umowy pożyczki zawartej w dniu 22 kwietnia 2013r. pomiędzy R. M. (1) z H. W. kwoty 171.000 zł, wypełniając niezgodnie z wolą H. W. umowę pożyczki, deklarację wekslową do umowy nr (...) oraz weksel in blanco, wprowadzając w błąd Sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie co do istnienia ww. zobowiązania, uzyskując w dniu 6 sierpnia 2013r. nakaz zapłaty sygn. I Nc 250/13, opatrzony w dniu 26 września 2013r. klauzulą wykonalności, na podstawie którego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wszczął w dniu 26 listopada 2013r. postępowanie egzekucyjne wobec H. W., dokonując zajęcia jego rachunku bankowego,

- w dniu 28 sierpnia 2013r. pozew o zapłatę w postępowaniu nakazowym kwoty 570.000 zł wynikający z umowy pożyczki zawartej w dniu 22 kwietnia 2013r. pomiędzy R. M. (1) a H. W. kwoty 570.000 zł, wypełniając niezgodnie z wolą H. W. umowę pożyczki, deklarację wekslową do umowy nr (...) oraz weksel in blanco, wprowadzając w błąd Sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie co do istnienia ww. zobowiązania uzyskując w dniu 19 września 2013r. nakaz zapłaty sygn. I Nc 282/13, opatrzony w dniu 28 października 2013r. klauzulą wykonalności, na podstawie którego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wszczął w dniu 26 listopada 2013r. postępowanie egzekucyjne wobec H. W., dokonując zajęcia jego rachunku bankowego, tj. w stosunku do P. M. o czyn z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zaś w stosunku do T. J. (1) o czyn z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 17/15, orzekł następująco:

I. oskarżonego T. J. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za to przestępstwo, na podstawie art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonych T. J. (1) i P. M. uznał za winnych popełnienia zarzuconych im czynów opisanych w punkcie II części wstępnej wyroku i za to przestępstwo, na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył kary: T. J. (1) - 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 złotych każda, P. M. - 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 160 złotych każda;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone oskarżonemu T. J. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonym wykonanie kary pozbawienia wolności: P. M. na okres 4 lat próby,

T. J. (1) na okres 2 lat próby;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonym: T. J. (1) kary grzywny zaliczył okres jego zatrzymania od dnia 20 maja 2014 r., do dnia 22 maja 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dziennym stawkom kary grzywny; P. M. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 maja 2014 r. do dnia 13 czerwca 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dziennym stawkom kary grzywny.

Tymże wyrokiem rozstrzygnięto także o dowodach rzeczowych oraz obciążono oskarżonych kosztami sądowymi.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca P. M. zaskarżył orzeczenie w części odnoszącej się do tegoż oskarżonego, tj. co do punktów II, IV, V i VII i zarzucił:

„I. obrazę przepisów prawa materialnego, a to w szczególności art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 1 § 1 i § 3 k.k., w szczególności poprzez: uznanie, że zarzucany P. M. czyn stanowi przestępstwo wyczerpujące znamiona czynów zabronionych wskazanych w części dyspozytywnej skarżonego wyroku, w szczególności poprzez:

- przyjęcie, iż wypełnienie umów pożyczek, deklaracji wekslowych i dwóch weksli oraz posługiwanie się tymi dokumentami nastąpiło niezgodnie z wolą pokrzywdzonego H. W. i na jego szkodę oraz, że złożenie ww. dokumentów wraz z pozwem (pозwami) o zapłatę wprowadziło Sędzię Sądu Okręgowego w Szczecinie w błąd co do istnienia zobowiązania H. W. wobec R. M. (1) i doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem H. W. z tym również zastrzeżeniem, że przedmiotowe postępowanie zostało umorzono wskutek zawarcia pozasądowego porozumienia pomiędzy pokrzywdzonym - pozwanym H. W., a R. M. (1) jako powodem;
- przyjęcie tego, iż jedynie wierzyciel rzeczywisty może dochodzić długu osobiście;
- obrazę art. 140 w zw. z art. 58 oraz art. 10 i inne prawa wekslowe poprzez przyjęcie, że roszczenie wekslowe jest roszczeniem skonkretyzowanym, a sąd ma obowiązek badania roszczenia wekslowego które jest abstrakcyjne;

- obrazę art. 353 § 1 k.c. i art. 354 k.c. poprzez przyjęcie, że wskutek podpisania przez pokrzywdzonego umowy pożyczki, deklaracji wekslowej i weksla nie doszło do zawarcia ważnego zobowiązania mając na uwadze, że pokrzywdzony H. W. nigdy nie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia, które złożył na ww. dokumentach (art. 88 § 1 k.c.);

- przyjęcie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kiedy podejmowane przez niego działania miały na celu wyegzekwowanie istniejącego długu od pokrzywdzonego H. W.;
- obrazę art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, że R. M. (1) nie mógł we własnym imieniu i na rachunek oskarżonego P. M. dochodzić istniejącego zobowiązania mając na uwadze porozumienie z pokrzywdzonym H. W. w tym zakresie;
- obrazę art. 485 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie wprowadzenia Sędziego Sądu Okręgowego w błąd co do istnienia zobowiązania mając na uwadze, że Sędzia Sądu Okręgowego, który wydał nakaz zapłaty w oparciu o weksel a zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny
- obrazę art. 11 kk poprzez dopuszczalność zbiegu art. 270 § 2 kk w zw. art. 286 § 1 kk mając na uwadze, że wypełnienie dokumentu lub posługiwanie się dokumentem może być co najwyżej formą działania wprowadzenia w błąd a tym samym stanowi znamię czynu z art.286 § 1 k.k.

II. obrazę szeregu przepisów postępowania mających istotny wpływ na wydane orzeczenie, skutkujących przypisaniem winy oskarżonemu P. M., w szczególności:

a) obrazę art. 413 § 1 pkt. 4 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez:

- pominięcie w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu okoliczności w jaki sposób doszło do wprowadzenia Sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie w błąd w szczególności w kontekście pominięcia w ogóle faktu podpisania dokumentów stanowiących źródło zobowiązania pokrzywdzonego H. W. tj. umów pożyczek, deklaracji wekslowych i weksli;
- poprzez niewskazanie w opisie czynu, kto wypełnił niezgodnie z wolą pokrzywdzonego umowy pożyczki, deklaracji wekslowej i weksla in blanco mając przy tym na uwadze, że jedynie weksel in blanco miały charakter blankietowy;
- poprzez konstrukcję opisu czynu zarzucanego oskarżonemu uniemożliwiająca spójne i logiczne określenie zakresu czynności sprawczych przypisanych oskarżonemu, jak również pozostałym współoskarżonym, co ogranicza jego prawo do obrony;

b) obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy, w tym wiedzy prawniczej i doświadczenia życiowego, a także przy nieuwzględnieniu wszystkich dowodów oraz pominięciu dowodów świadczących o braku winy oskarżonego, co doprowadziło do uznania winy oskarżonego P. M., w szczególności poprzez:

- błędne ustalenie, że H. W. jest osobą pokrzywdzoną w niniejszej sprawie, a mianowicie, że dokumenty, które podpisał tj. umowy pożyczki, deklaracje wekslowe i weksle zostały mu podłożone i wypełnione wbrew jego woli;
- błędne przyjęcie, że H. W. doświadczony przedsiębiorca, od kilkudziesięciu lat prowadzący działalność gospodarczą podpisał dwa weksle, dwie deklaracje wekslowe i dwie umowy pożyczki „myśląc”, że podpisuje protokoły robót budowlanych, mimo że dokumenty podpisane przez H. W. co do treści, formy i oznaczenia stron fundamentalnie różnią się od formy, treści i stron protokołów odbioru robót budowlanych; przy czym nie ustalono również czy i jakie roboty były w tym czasie wykonywane i jakie ewentualnie protokoły odbioru robót były podpisywane przez oskarżonego P. M. i pokrzywdzonego w tym czasie;
- brak należytej oceny wersji przedstawianych przez H. W. w zeznaniach i pismach procesowych dotyczących okoliczności podpisania dokumentów pożyczek, weksli i deklaracji wekslowych - nielogicznych i wzajemnie wykluczających się - poczynając od tej, że jego podpisy na ww. dokumentach zostały podrobione, dokumenty zostały spreparowane, że zostały mu podłożone kartki in blanco kończąc na tej, że w tym czasie pokrzywdzony

mógł nie być świadomym co podpisuje albowiem cierpiał na depresję (vide zarzuty od nakazu zapłaty wydane przez Sąd Okręgowy w Szczecinie złożone przez pełnomocnika pokrzywdzonego - w aktach sprawy);

- błędne ustalenie, że pokrzywdzony H. W. podpisując dokumenty w postaci umowy pożyczki, deklaracje wekslowe i weksle in blanco nie zaciągnął ważnego prawnie zobowiązania oraz, że zaciągnięcie takiego zobowiązania nie było przedmiotem uzgodnienia pomiędzy pokrzywdzonym, oskarżonym P. M. i R. M. (1);
- uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego H. W., które w kontekście całokształtu materiału dowodowego jawią się jako nieprawdziwe, wewnętrznie sprzeczne oraz stanowią linię obrony pokrzywdzonego przed roszczeniami cywilnoprawnymi;
- nieuwzględnienie, że ww. dokumenty stanowiące podstawę roszczenia o zapłatę wobec pokrzywdzonego H. W., zostały przeanalizowane pod kątem faktycznym i prawnym przez pełnomocnika procesowego R. M. (1), a następnie złożone do Sądu Okręgowego w Szczecinie wraz z pozwem bez jakichkolwiek zastrzeżeń co do dopuszczalności takiego postępowania;
- nieuwzględnienie przy ocenie dowodów, w szczególności: dowodu z zeznań pokrzywdzonego H. W., dowodu zeznań świadka R. K. (1) funkcjonariusza CBS w kontekście notatki służbowej z 2 czerwca 2014 r. oraz ujawnionych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego dowodów, z których wynika, że zarówno przedsądowe odstąpienie od umowy pożyczki wraz z wezwaniem do zapłaty wysyłane były przez R. M. (1) i jego pełnomocnika na dwa adresy pokrzywdzonego H. W. co wskazuje, że pokrzywdzony zeznawał nieprawdę, że o R. M. (1) i samych umowach pożyczek z nim zawartych dowiedział się dopiero po wszczęciu egzekucji;
- bezpodstawne czynienie zarzutu (nie wiadomo ostatecznie komu?) wskazania w pozwie o wydanie nakazu zapłaty adresu dłużnika - pokrzywdzonego pod którym pokrzywdzony jak twierdził nie mieszkał, gdy tymczasem adres przy ul. (...) X 43/2 został wskazany przez pokrzywdzonego w umowie pożyczki i deklaracji wekslowej; ponadto powyższe wynikało ze stanowiska prawnika przygotowującego pozew o zapłatę i było prawnie usprawiedliwione;
- pominięciu trójstronnego porozumienia (ugody) z dnia 19 marca 2014 r., zawartego pomiędzy R. M. (1), H. W. i oskarżonym P. M., gdzie jako „strony” tego porozumienia kompleksowo rozliczyli wzajemne zobowiązania, czym potwierdzili istnienie ważnego zobowiązania pomiędzy nimi;
- obrazę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak spójnego i logicznego uzasadnienia skarżonego wyroku;
- obrazę art. 410 k.p.k., i art. 4 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, a w szczególności okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

III. szereg błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w większości połączonych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a mających istotny wpływ na wydane orzeczenie oraz sprzeczności w tych ustaleniach polegające w szczególności na:

- błędnym przyjęciu, że podpisy na sześciu dokumentach tj. dwóch wekslach, dwóch umowach pożyczek i dwóch deklaracjach wekslowych zostały uzyskane przy okazji podpisywania bliżej nieokreślonych protokołów odbiorów robót przez pokrzywdzonego, który nie był tego świadomy;
- błędnym przyjęciu, że adresowane przez pełnomocnika R. M. (1) i niego samego przedsądowe pisma, tj. odstąpienie od umowy pożyczki i wezwanie do zapłaty, były adresowane celowo pod adres, pod którym pokrzywdzony H. W. ich nie odbierał albowiem tam nie mieszkał, gdy tymczasem w aktach sprawy są dowody w postaci nadania tych pism na oba adresy pokrzywdzonego, a adresy te były również adresami zamieszkania H. W.;
- błędnym przyjęciu, że H. W. nie znał R. M. (1) do momentu zajęć komorniczych i jego wizyty w domu R. M. (1) po dowiedzeniu się o zajęciach komorniczych;

- sprzeczności w ustaleniach faktycznych polegających z jednej strony na ustaleniu, że (1) H. W. był dłużnikiem P. M. z tytułu różnych pożyczek i rozliczeń związanych z robotami jakie świadczył na rzecz pokrzywdzonego, że (2) pokrzywdzony H. W. przestał regulować te zobowiązania wobec oskarżonego P. M., że (3) oskarżony P. M. chciał uzyskać od H. W. dokumenty potwierdzające te rozliczenia w postaci umów pożyczek, że (4) P. M. nie chciał zawierać umów pożyczek na siebie, gdyż miał kłopoty z prawem (był wcześniej aresztowany), o czym wiedział H. W., a z drugiej strony przyjęcie, że H. W. nie był świadomy i nie miał wiedzy, że zamiast z P. M. umowy pożyczek zawarł z R. M. (1).”

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego P. M. od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca T. J. (1) zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w całości i zarzucił:

„co do czynu opisanego w pkt. I wyroku:

1) obrazę prawa materialnego tj. przepisów art. 271 § 1 k.k. i art. 272 k.k. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że oświadczenie o objęciu udziałów załączone do wniosku o rejestrację spółki kapitałowej jest dokumentem w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. oraz, że postanowienie sądu o zarejestrowaniu spółki jest poświadczeniem nieprawdy jeżeli wydano je w oparciu o niezgodne z prawdą oświadczenie o objęciu udziałów,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że wkłady na pokrycie udziałów w spółce (...) sp. z o.o. nie zostały wniesione, a co najmniej na tym, iż oskarżony T. J. (1) przygotowując dla prezesa zarządu R. M. (1) oświadczenie o pokryciu udziałów miał wiedzę o tym, iż nie są one w całości pokryte,

co do czynu opisanego w pkt. II wyroku:

3) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia a to art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka H. W. co do okoliczności, w jakich podpisał dwie umowy pożyczki, dwie deklaracje wekslowe i dwa weksle, a w konsekwencji

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, iż H. W. podpisał umowę pożyczki pomiędzy R. M. (1) a nim na 171.000 zł oraz drugą na 540.000 zł, dwie deklaracje wekslowe do tych umów a także dwa weksle in blanco na zabezpieczenie zwrotu wyżej wymienionych pożyczek nie widząc co podpisuje i będąc przekonany, iż są to jakieś protokoły odbioru robót oraz na przyjęciu, iż nie otrzymał wezwania do zapłaty, a także

5) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a stanowiące przesłankę do wniosku o ponadprzeciętnym zaangażowaniu T. J. (1) w sprawy związane z dochodzeniem należności od H. W. to jest ustalenie, iż T. J. (1) poznał R. M. (1) z P. M., sporządzał umowy pożyczek pomiędzy R. M. (1) a jego pożyczkodawcami i uczestniczył w zlecaniu spraw o zapłatę, a przede wszystkim

6) obrazę prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż czynności przypisane T. J. (1) w wyniku ustaleń dokonanych przez sąd pozwalają na przyjęcie, iż swoim działaniem wyczerpał on znamiona oszustwa popełnionego w formie tak zwanego oszusta sądowego na szkodę H. W. a nadto, iż jednocześnie aby popełnić to przestępstwo dopuścił się on czynu opisanego w art. 270 § 2 k.k.”

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie T. J. (1).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się częściowo zasadne, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W szczególności trafnie zakwestionowano w skargach odwoławczych naruszenie art. 410 k.p.k. oraz komplementarność oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), dokonanej przez Sąd Okręgowy rzeczywiście w sposób zbyt powierzchowny, żeby nie powiedzieć dowolny. Pozwala to równocześnie stwierdzić, że charakter i zakres tych uchybień są takie, iż obecnie nie można wykluczyć ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem w konsekwencji - rzecz jasna - pozwalają one skutecznie zakwestionować również poczynione ustalenia faktyczne, przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia i uznać je za przedczesne.

W pierwszej kolejności należy jednak zauważyć, że sama konstrukcja wniesionych apelacji daleka jest od przejrzystości i juretycznej poprawności. Mianowicie w ich petitum obrońcy przywołali zarówno zarzuty obrazy prawa materialnego, naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Tymczasem oczywiste jest, że podnoszenie zarzutu z art. 438 pkt 1 k.p.k. musi być połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych, gdyż sama istota obrazy prawa materialnego sprowadza się przecież do wadliwej subsumpcji normy prawnej do niespornego stanu faktycznego. Słowem obraza prawa materialnego może być przyczyną zaskarżenia jedynie wtedy, gdy ma charakter samoistny, natomiast nie można mówić o jej zaistnieniu wówczas, gdy wątpliwości upatruje się w naruszeniu przepisów postępowania lub w błędzie w ustaleniach faktycznych (a tak przecież czynią to autorzy apelacji). Natomiast w odniesieniu do podnoszonego - w oparciu o art. 438 pkt 1 k.p.k. - zarzutu obrazy art. 286 § 1 k.k., wbrew odmiennym sugestiom skarżących, należy przypomnieć, że „wprowadzenie w błąd” - co do zasady - może przybierać postać tzw. „oszustwa procesowego” („sądowego”). Normatywna koncepcja oszustwa procesowego, rekonstruowana w oparciu o obecne brzmienie art. 286 § 1 k.k., jest powszechnie przyjęta w orzecznictwie i doktrynie, zaś jego istota charakteryzuje się tym, że na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę mogło dojść (lub doszło) do rozporządzenia mieniem na podstawie orzeczenia sądowego zasądzającego roszczenie. Oszukańcze działanie sprawcy polega na tym, że jego zamiarem jest skłonienie sądu do rozporządzenia mieniem, u podłoża którego leży błędne wyobrażenie sądu o rzeczywistości, wywołane dowodami przedstawionymi przez sprawcę. Przepięstwo oszustwa sądowego charakteryzuje się zatem specyficzną, trójpodmiotową strukturą. Sprawca poprzez swoje podstępne działanie wywołuje błąd sądu (osobą wprowadzoną w błąd może być sędzia zasiadający w sądzie rozpoznającym spór cywilnoprawny), który dokonuje rozporządzenia mieniem strony postępowania. Pokrzywdzonym jest zatem inny podmiot niż ten rozporządzający mieniem (vide A. Zoll (red.): Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom III, Kraków, 2008, s. 148 i n.; A. Plich: Oszustwo sądowe – trójkatne oszustwo, Przegląd Sądowy 2010 nr 1; postanowienie SN z 13.11.2007 r., IV KK 239/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2540; postanowienie SN z 29.01.2004 r., I KZP 37/03, LEX nr 140096; wyroki SN: z 14.01.2004 r., IV KK 192/03, LEX nr 84458; z 13.12.2006 r., V KK 104/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2427; z 29.08.2012 r., V KK 419/11, Lex nr 1220971; wyrok SA we Wrocławiu z 16.09.2015 r., II AKa 216/15, Legalis). Warto także zwrócić uwagę, że szerokie rozumienie pojęcia rozporządzenia mieniem spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego, który w szczególności wskazał, że cywilnoprawne znaczenie rozporządzenia mieniem nie determinuje wykładni tego pojęcia na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Ma ono tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może wywołać rozporządzenie, rozumiane jako każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny. Celem penalizacji jest tutaj ochrona każdego podmiotu przed pogorszeniem sytuacji majątkowej na skutek zachowań sprawcy opisanych w znamionach tego przestępstwa, prowadzących do zadysponowania mieniem, nawet jeśli rezultatem nie jest powstanie szkody majątkowej po stronie pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 29.08.2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012, z. 12., poz. 133).

Nadto - co do zasady - pomimo odmiennych zapatrywań obrońców, powszechnie przyjmuje się, że w sytuacji, gdy sprawca, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd przez użycie wypełnionego w sposób nieuprawniony blankietu, może zachodzić kumulatywny bieg art. 270 § 2 k.k. z art. 286 § 1 k.k. (vide: L. Gardocki (red.): System Prawa Karnego,

Tom 8, Warszawa, 2013, Legalis; J. Piórkowska-Flieger, Falsz dokumentu w polskim prawie karnym, Kraków, 2004, Lex; wyrok SN z 5.07.1984 r., II KR 143/84, OSNPG 1985, nr 4, poz. 50).

Prawem materialnym w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 1 k.p.k. jest jednak nie tylko prawo karne materialne, ale także inne dziedziny prawa materialnego, np. prawo cywilne, administracyjne, finansowe i inne, zaś w przepisie tym chodzi o „obrazę” tego prawa, a więc jego naruszenie, które może mieć różną postać (por. P. Hofmański [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2011, s. 800). W nawiązaniu do powyższego trzeba powiedzieć, że pożądanego przez skarżących skutku – w realiach niniejszej sprawy karnej – nie mogły odnieść te zarzuty obrońców wskazujące na obrazę prawa materialnego, które zogniskowane były wokół cywilnoprawnych aspektów roszczenia wekslowego, a w tym jego abstrakcyjnego charakteru, tudzież skutków prawnych oświadczeń H. W. na gruncie prawa cywilnego. W tym miejscu, tylko dla porządku, trzeba przypomnieć, że do powstania zobowiązania wekslowego nie jest wystarczające samo wypełnienie i podpisanie blankietu weksla; konieczne jest jeszcze jego wręczenie w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania i odebranie weksla przez uprawnionego. Zobowiązanie wekslowe powstaje zatem w wyniku umowy zawartej między wystawcą weksla a jego odbiorcą (remitentem). Zatem samo wystawienie dokumentu odpowiadającego przewidzianym dla weksla trasowanemu lub własnego wymaganiom formalnym nie kreuje zobowiązania wekslowego wystawcy, gdyż do powstania tego zobowiązania konieczna jest jeszcze umowa między wystawcą a remitentem. Podpis wystawcy złożony na wekslu stwarza jedynie możliwość nabycia wierzytelności wekslowej przez remitenta, a dopiero umowa rodzi wzajemne obowiązki stron zobowiązania wekslowego (vide uzasadnienie uchwały (7) SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, z. 12, poz. 168; uzasadnienie uchwały SN z 20 października 2011 r., III CZP 51/11, OSNC 2012, z. 5, poz. 58). Podkreśla się przy tym, że akceptacja teorii umownej zobowiązania wekslowego w niczym nie zmienia jego formalnego charakteru, konieczną bowiem przesłanką powstania tego zobowiązania jest czynność prawna wyrażona w wekslu, a więc w dokumencie, który musi zawierać wszystkie określone elementy ustawowe i dopiero po spełnieniu tej przesłanki dochodzi do przeniesienia posiadania dokumentu. Jeżeli weksel był nieważny, zobowiązanie wekslowe - mimo zawarcia umowy - nie powstanie. Jakkolwiek wystawienie weksla z reguły znajduje podstawę prawną w stosunkach kauzalnych między stronami, zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny. Causa tego zobowiązania nie jest wyrażona w wekslu i nie ma wpływu na ważność i realizację wierzytelności wekslowej. Zobowiązanie wekslowe nabiera samodzielnego charakteru i jest inkorporowane w dokumencie, jakim jest weksel. Z punktu widzenia wierzyciela posiadanie tego dokumentu jest niezbędną przesłanką istnienia jego uprawnień wekslowych, a zarazem przesłanką legitymacji formalnej (art. 16 Prawa wekslowego). Takie same stanowisko co do charakteru zobowiązania wekslowego Sąd Najwyższy zaprezentował w wyrokach: z 16 września 2004 r., IV CK 712/03 (OSNC 2005, z.7-8, poz. 143), z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 314/07 (OSNC 2009, z. 2, poz. 32) i z 5 lutego 1998 r., III CKN 342/97 (OSNC 1998, z. 9, poz. 141), a wcześniej w uchwale z 31 maja 1994 r., III CZP 75/94 (OSNCP 1994, z. 12, poz. 238). Trzeba zauważyć, że w przypadku weksla in blanco – stanowiącego podstawę żądania pozwu w sprawie, która byłaby przedmiotem rozpoznania przed Sądem Okręgowym w postępowaniu cywilnym, istotnego znaczenia nabierałoby upoważnienie do uzupełnienia blankietu, będącego elementem porozumienia (umowy) pomiędzy wręczającym a przyjmującym blankiet. Źródłem zobowiązania wekslowego osoby podpisanej na blankiecie jest bowiem wspomniana umowa, choć zobowiązanie oraz odpowiadające mu roszczenie - powstaje dopiero po uzupełnieniu blankietu przez osobę uprawnioną zgodnie z treścią upoważnienia (vide uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, OSP 2006, nr 11, poz. 130; uzasadnienie uchwały SN z 20 października 2011 r., III CZP 51/11, OSNC 2012, z. 5, poz. 58). Weksel nie może być natomiast uzupełniony, gdy nie zająd określone w deklaracji wekslowej okoliczności uzasadniające jego uzupełnienie. W szczególności nie jest dopuszczalne uzupełnienie weksla, gdy zobowiązanie, które weksel zabezpieczał, było nieskuteczne, np. nie powstało, umowa była nieważna (por. I. Heropolitańska; Prawne zabezpieczenia zapłaty wierzytelności, W-wa, 2014, s. 86; wyrok SN z 22.01.2002 r., V CKN 643/00, LEX nr 53146). W sytuacji zatem, gdy weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym, pozwanemu w sprawie o zapłatę z weksla przysługują stosowne zarzuty w tym zakresie. Dodatkowo należy przypomnieć, że postępowanie nakazowe (m.in. postępowanie o zapłatę z weksla), składa się z dwóch etapów. W pierwszej fazie postępowania nakazowego (wydanie nakazu zapłaty na pisemny wniosek powoda zgłoszony w pozwie – art. 484<sup>1</sup> - 491 k.p.c.) istotnie załączenie do pozwu prawidłowo (pod względem formalnym) wypełnionego weksla oznacza, że żądanie jest udowodnione (weksel jako papier wartościowy jest wyłącznym i wystarczającym dowodem istnienia inkorporowanej



w nim wierzytelności (por. wyrok SN z 24.10.2000 r., V CKN 136/00, z glosą P. Machnikowskiego, OSP 2002/3, s. 136). Dlatego też Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny wydał w dniu 26.07.2013 r. nakaz zapłaty w sprawie o sygn. akt I Nc 250/13, zaś w dniu 28.08.2013 r. nakaz zapłaty w sprawie o sygn. akt I Nc 282/13 na podstawie dołączonych do pozwów weksli in blanco (art.485 § 2 k.p.c.). Autor skargi odwoławczej zdaje się także zapominać o drugiej fazie postępowania nakazowego, którą inicjuje wniesienie zarzutów przez dłużnika wekslowego, jako pozwanego (art. 493 - 497 k.p.c.). Z przepisów regulujących postępowanie nakazowe wynika, że zasadą jest, iż przedmiotem badania sądu w tej fazie postępowania są: 1) twierdzenia i dowody przedstawione przez powoda w pozwie oraz w odpowiedzi na zarzuty, a zatem twierdzenia dotyczące wystawienia przez pozwanego weksla in blanco zabezpieczającego wierzytelność powoda o zwrot pożyczki udzielonej pozwanemu; 2) twierdzenia i dowody przedstawione przez pozwanego w piśmie zawierającym zarzuty, a zatem także twierdzenia pozwanego dotyczące pozorności umowy. W sprawach, w których dochodzone roszczenie wynika z weksla, przyjmuje się, iż w drugiej fazie postępowania nakazowego przedmiotem badania sądu może być stosunek podstawowy, którego mogą dotyczyć zarzuty pozwanego (por. wyrok SN z 24.10.2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001, z.6, poz. 89). Ze względu na określone wyżej ramy postępowania nakazowego, niezasadne były podnoszone przez obrońcę P. M. liczne argumenty odwołujące się do „abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego”. Nie można bowiem pominąć, że weksel, na podstawie którego R. M. (1), jako powód, wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wystawiony był jako weksel in blanco o charakterze gwarancyjnym, a mianowicie na zabezpieczenie wierzytelności podstawowej wynikającej z umowy pożyczki. Tymczasem także skarżący zdają się nie kwestionować, że H. W. nie miał żadnych rozliczeń finansowych z R. M. (1). Powyższe natomiast może oznaczać, że skoro R. M. (1) nie pożyczył żadnych środków pieniężnych H. W., to tym bardziej ten ostatni nie mógł zalegać ich spłatą, a w konsekwencji nie zaistniały przesłanki do zwrotu tej pożyczki (por. deklaracja wekslowa do umowy nr (...) w zw. z § 3 umowy pożyczki z dnia 22 kwietnia 2013 r. nr 1/04/2013 oraz deklaracja wekslowa do umowy nr (...) z zw. z § 3 umowy pożyczki z dnia 22 kwietnia 2013 r. nr 2/04/2013). W świetle zaś powyższego, wydaje się, że nie ziściły się okoliczności wskazane w w/w umowach pożyczek i deklaracjach wekslowych, uprawniające R. M. (1) do wypełnienia weksli in blanco wystawionych przez H. W., a zatem wydaje się, że także weksle in blanco o charakterze gwarancyjnym wystawione przez H. W. zostały wypełnione niezgodnie ze sporządzonymi do nich deklaracjami wekslowymi i umowami pożyczek.

Obrońca P. M. podniósł także bliżej niezrozumiały zarzut obrazy art. 140 w zw. z art. 58 oraz art. 10 i inne prawa wekslowego, w sytuacji, gdy ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe ma „tylko” 111 artykułów). Z kolei art. 58 tej regulacji stanowi o odpowiedzialności akceptanta wobec posiadacza oraz indosantów, podczas gdy przepisu tego nie stosuje się do weksli własnych (por. J. Jastrzębski: Komentarz do ustawy - Prawo wekslowe, [w:] Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, LEX 2014), a taki charakter mają niewątpliwie weksle wystawione w niniejszej sprawie. Z kolei sam zarzut obrazy art. 10 w/w ustawy w ogóle nie został rozwinięty w uzasadnieniu wywiedzionej skargi, wreszcie nie wiadomo również, obrazę jakich „innych (przepisów) prawa wekslowego”, podnoszoną na gruncie art. 438 pkt 1 k.p.k., autor skargi odwoławczej miał na myśli.

Nieuzasadnione i oderwane od realiów sprawy były też zastrzeżenia obrońcy P. M. ogniskujące się wokół problematyki wskazanego w pozwie o zapłatę adresu H. W.. Obrońca zdaje się nie zauważać, że skutkiem wniesienia przez H. W. skargi na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności, było uchylenie tej klauzuli. Powodem tego było właśnie wykazanie przez pozwanego H. W. za pomocą dowodów z dokumentów, że doręczenie mu odpisu nakazu zapłaty nie było prawidłowe, albowiem w dniu wniesienia pozwu, jak i doręczenia odpisu nakazu zapłaty pozwany nie zamieszkiwał pod wskazanym w pozwie adresem i nie był tam zameldowany. W konsekwencji uznano, że nakaz zapłaty wydany w przedmiotowej sprawie nie uprawomocnił się i nie mógł być zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, stąd skarga pozwanego została uznana za oczywiście uzasadnioną (por. postanowienie z dnia 10 grudnia 2013 r., I Nc 250/13 ). Natomiast nie odniosła skutku skarga R. M. (1) na powyższe postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie uchylenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty. Sąd Okręgowy podzielił bowiem stanowisko, iż doręczenie nakazu zapłaty na adres wynikający z umowy nie może być uznane za prawidłowe, a w konsekwencji nakaz zapłaty w dacie nadania mu klauzuli wykonalności nie był prawomocny (por. postanowienie SO w Szczecinie z dnia 17 lutego 2014 r., I Nc 250/13 – k. 195-200 załącznik nr 2).

Wreszcie zupełnie niezasadne było też podniesienie przez obrońcę P. M. zarzutu naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., poprzez „przyjęcie, że R. M. (1) nie mógł we własnym imieniu i na rachunek oskarżonego P. M. dochodzić istniejącego zobowiązania, mając na uwadze porozumienie z pokrzywdzonym”, uzasadnionego przez autora apelacji stanowiskiem, że „oskarżony P. M., R. M. (1) i H. W. w ramach chociażby instytucji powiernictwa, czy odnowienia (nowacji) długu mieli całkowitą swobodę kształtowania wzajemnych stosunków”. Generalnie z racji swej wyjątkowej konstrukcji prawnej, podstawą prawną umowy powierniczej jest nie tylko art. 353<sup>1</sup> k.c., określający dla przypomnienia zasadę swobody umów, ale także art. 734 i 750 k.c. Zgodnie z ich treścią, do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosunek powiernictwa, jako umowa o dokonywanie czynności prawnych oraz czynności natury faktycznej, wykazuje cechy właściwe umowie zlecenia. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie - w przypadku umowy powierniczej zleceniodawcą będzie powierzający, a zleceniobiorcą powiernik (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 216/03, Lex nr 453167). Niezależnie od powyższego twierdzenia obrońcy uznać należy za gołosłowne, albowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w ogóle nie wynika, aby w niniejszej sprawie doszło do wykorzystania wskazanej konstrukcji prawnej (powiernictwa), zaś sam skarżący nie wskazuje jakichkolwiek dowodów, które miałyby to uprawdopodobnić.

Reasumując tą część rozważań należy podkreślić, że odwołanie się skarżących do poglądów dotyczących instytucji prawa cywilnego, a w tym zasad funkcjonowania weksli w ogólności było bezprzedmiotowe przede wszystkim także dlatego, że nie jest przedmiotem niniejszego procesu kwestionowanie samych weksli, lecz ustalenie, czy w związku z ich wystawieniem i wykorzystaniem nie doszło do popełnienia przestępstwa.

Niezależnie jednak od powyższych uwag nie ulega wątpliwości, że sąd meriti wydając wyrok w sprawie karnej powinien: najpierw rozważyć wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy - art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (vide np. wyroki SN: z 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; z 16.02.1977 r., IV KR 320/76, OSNPG 1977, z. 7-8, poz. 62; z 1.02.1996 r., III KRN 191/95, LEX nr 936471); następnie ocenić te okoliczności zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. (por. np. wyrok SN z 22.02.1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10); wreszcie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych, wynikających z dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne (zob. np. wyroki SN: z 7.03.1979 r., III KR 35/79, OSNPG 1979, z. 8, poz.123; z 26.08.1998 r., IV KKN 324/98, Prok. i Pr. 1999, nr 1, poz.13). Tymczasem Sąd Okręgowy, pomimo niewątpliwie dużego nakładu pracy i sporządzenia bardzo obszernego pisemnego uzasadnienia, nie sprostął niestety powyższemu obowiązkowi.

W szczególności rację mają autorzy apelacji, że wadliwy jest sposób przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy oceny istotnego dla sprawy dowodu z zeznań H. W., zaś podniesione zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 7 k.p.k.), jak już wyżej wskazano, pozwalają skutecznie zakwestionować również ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia (w zakresie przypisanego oskarżonym czynu w punkcie II części dyspozytywnej wyroku), choć nie może to przesądzać o ostatecznym kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim stanowisko Sądu Okręgowego jest nieczytelne i w pełni nie poddaje się racjonalnej kontroli odwoławczej. Mianowicie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, właściwą ocenę zeznań H. W. zaprezentowano w części omawiającej dowody, którym odmówiono waloru wiarygodności (po negatywnej ocenie wyjaśnień T. J. (1) i P. M.). Z jednej strony Sąd Okręgowy *in concreto* stwierdził, że w jego ocenie „(...) do zeznań H. W. należy podejść z ostrożnością, bowiem ma on swój interes w negowaniu zawarcia umów pożyczek z R. M. (1)” (str. 26 uzasadnienia), zaś z drugiej *de facto* na podstawie całości ujawnionych (a nie tylko pewnego zakresu) tychże zeznań dokonał kluczowych - z punktu widzenia przyjętych podstaw odpowiedzialności karnej oskarżonych T. J. (1) oraz P. M. - ustaleń faktycznych (por. str. 1-10 uzasadnienia SO).

Słusznie także obrońca P. M. zauważa, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł pewnej ewolucji i niekonsekwencji we wzajemnie (częściowo) wykluczających się relacjach składanych przez H. W. na przestrzeni całego postępowania, a dotyczących okoliczności podpisania przedmiotowych umów pożyczek, weksli *in blanco*, tudzież deklaracji wekslowych, poczynając od tej, że jego podpisy na w/w dokumentach mogły zostać podrobione (czego prostą

implikacją było m.in. wywołanie ekspertyzy pismoznawczej – k. 905-913), dalej - że zostały mu podłożone „kartki” razem z protokołami robót, które nieświadomie podpisał, a następnie - iż mógł jednak wystawić P. M. weksel in blanco w związku z rozliczeniami za wykonane prace (k. 953), nie wspominając już o tym, że zdaniem jego pełnomocnika w/w mógł nie być świadomym tego co podpisuje, ponieważ „H. W. w tamtym czasie leczył się z ciężkiej depresji, w którą popadł z powodu licznych problemów osobistych, jak i zawodowych” (k. 4). W nawiązaniu do tej ostatniej okoliczności w uzasadnieniu postanowieniu SO w Szczecinie z dnia 20.01.2014 (sygn. akt I Nc 250/13) w przedmiocie wstrzymania wykonania nakazu zapłaty wprost wskazano, że „możliwość powstania takiego weksla wynikałaby z wykorzystania przez P. M. do tego celu pustych kartek ewentualnie wykorzystania przez niego problemów z depresją, w która popadł pozwany, wywołaną problemami osobistymi i zawodowymi, a z która pozwany zmagał się po raz kolejny, przyjmując duże ilości leków psychotropowych. W tej sytuacji mogło dojść do wykorzystania stanu otępienia pozwanego i wykorzystania w sposób bezprawny jego podpisów na w/w dokumentach” (k. 153 - załącznik nr 2). Tymczasem Sąd Okręgowy tych wszystkich okoliczności nie dostrzegł, skoro nie dał temu należytego wyrazu w zaprezentowanej ocenie tego dowodu osobowego. Wprawdzie Sąd Okręgowy bardzo obszernie przywołał w swoim uzasadnieniu chronologię wyjaśnień składanych przez oskarżonych, tudzież dosłowną treść tych wyjaśnień oraz relacji świadka H. W., to taki zabieg nie może zastępować oceny przeprowadzonych dowodów.

Dodatkowo Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k. Jest oczywiste, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zwłaszcza tych istotnych dla rozstrzygnięcia. Oznacza to, że sąd ferując wyrok nie może opierać go na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak nie może wydawać go na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, gdyż musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może prowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie, nie ma też znaczenia z uwagi na wartość danego dowodu to, czy dowód został przeprowadzony w fazie postępowania przygotowawczego, czy jurysdykcyjnego. Istotne jest jedynie, by dowody te zostały ujawnione na rozprawie i ocenione we wzajemnym kontekście zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. np. wyroki SN: z 14 marca 1978 r., III KR 5/78, OSNPG 1978, nr 11, poz. 127; z 1 lutego 1996 r., III KR 191/95, Lex nr 936471). Nie oznacza to także, że wszystkie przeprowadzone dowody musiały być istotne dla rozstrzygnięcia, niektóre z nich mogą w ogóle nie stanowić podstawy ustaleń faktycznych (podstawę ustaleń stanowią jedynie dowody, które sąd uznał za wartościowe i wiarygodne), niemniej wszystkie one muszą być ujawniane na rozprawie w toku przewodu sądowego (por. np. wyroki SN z: 5 lutego 2007 r., IV KK 185/06, Lex nr 185/06; 5 grudnia 2012 r., IV KK 340/12, Lex nr 1231600). Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie ujawnił istotnych zeznań H. W., w których w/w zdawał się potwierdzać m.in. zawarcie umowy pożyczki z P. M. na kwotę 171.000 zł - na k. 431 (mylnie oznaczonych przez prokuratora w akcie oskarżenia - jako k. 597), a także zeznań złożonych podczas konfrontacji z T. J. (1), w których zdawał się potwierdzać, że ten ostatni był obecny w czasie uzgadniania wzajemnych „rozliczeń za K. i P.” - na k. 223-224 (por. protokół rozprawy z dnia 13.10.2015 r. – k. 1534v i n.). Wprawdzie Sąd meriti miał okazję naprawić swoje przeoczenie (i ujawnić te protokoły) podczas kolejnego przesłuchania tego świadka na następnym terminie rozprawy w dniu 20.01.2016 r. ale do tego nie doszło (k. 1569v i n.), podobnie jak nie doszło do tego także przed zamknięciem przewodu sądowego (k. 1538). Aczkolwiek dopiero nowelizacja z 2016 r. przywróciła treść art. 391 k.p.k. sprzed 1 lipca 2015 r., co jest konsekwencją powrotu do zasady, że sąd przeprowadza dowody z urzędu (art. 167 k.p.k.), zaś Przewodniczący czuwa, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy (art. 366 § 1 k.p.k.), to pamiętać należy, że zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.1247 ze zm.) w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wniesiono do sądu akt oskarżenia (a tak było w sprawie przedmiotowej – a/ o wpłynął w dniu 12.12.2014 r.) - stosuje się w brzmieniu dotychczasowym do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przepisy m.in. art. 167, 366 § 1 oraz 391 k.p.k. Tymczasem uchybiono treści tych przepisów. Mianowicie, gdy świadek H. W. oświadczał, że pewnych szczegółów nie pamięta, albo zeznawał odmiennie iż poprzednio to „Celem uszczegółowienia na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytano protokoły uprzednio złożonych zeznań świadka z k. 42-45, 212-213, 215-217, 464-466, 953” (por. in extenso zapis protokołu rozprawy k. 1534v in fine) natomiast nie odczytano wówczas protokołów przesłuchania świadka z k. 431 oraz 223-224. Oczywiście w sytuacji wielokrotności przesłuchań protokoły z przesłuchania świadka (protokoły przesłuchania współpodejrzanego) nie muszą zawierać w każdym z nich

informacji o przestępczych zachowaniach każdej z osób podejrzanych, w szczególności np. wtedy, gdy rola ta została ustalona (ale tak nie jest w niniejszej sprawie). Nie zachodzi też niekiedy potrzeba (w sytuacjach określonych w art. 391 § 1 i 2 k.p.k.) odczytywania protokołów zeznań, czy wyjaśnień przesłuchiwanej przed sądem osoby w całości, tj. każdego protokołu a jedynie tych, w których zawarte są informacje o sprawcy którego dowód dotyczy. Tak bowiem stanowi art. 391 § 1 k.p.k. nakazujący sądowi odczytanie protokołu zeznań (wyjaśnień) „w odpowiednim zakresie”, a więc w zakresie dotyczącym konkretnego współoskarżonego. Jednakże wydaje się, że wersja przebiegu zdarzeń wynikająca z nieoczytanych zeznań była dla oskarżonych P. M. i T. J. (1) korzystna, zaś Sąd Okręgowy ustalił, że nie miała miejsca pożyczka, tudzież rozmowy (dotyczące rozliczeń) z udziałem T. J. (1). Jeśli zatem przesłuchując świadka H. W. odczytano mu jego zeznania z postępowania przygotowawczego nieomal w całości, a pominięto obszernie zeznania złożone przed prokuratorem w dniu 29 maja 2014 r. oraz podczas konfrontacji w których – jak się wydaje - opisywał zdarzenia w sposób odbiegający w różnych aspektach od ustaleń sądu meriti, to tym samym oceny tego dowodu nie dokonano w sposób wszechstronny, naruszając art. 7 k.p.k. (por. np. wyrok SN z 1 lutego 2008 r., V KK 244/07, Lex nr 376585).

Nadto Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w sposób należyty kluczowych okoliczności sprawy, rzutujących na zakres odpowiedzialności oskarżonych. Mianowicie w pierwszej części pisemnych motywów wyroku poczyniono ustalenia, że „(...) Podpisane przez R. M. (1) egzemplarze umowy, jak również weksle i deklaracje wekslowe T. J. (1) przekazał P. M.. Ten spotkał się z H. W., któremu przyniósł do podpisu szereg dokumentów związanych z pracami budowlanymi w postaci m.in. protokołów odbioru prac. Wśród nich znajdowały się także umowy pożyczek, weksle i deklaracje wekslowe. H. W. podpisując wszystkie przedkładane mu dokumenty naniósł również swój podpis na umowy pożyczki, weksle in blanco i deklaracje wekslowe” (por str. 3 uzasadnienia). Trafnie zatem podnoszą skarżący, że skoro - zdaniem Sądu Okręgowego H. W. - niejako przy okazji podpisywania protokołów odbioru robót budowlanych, nieświadomie podpisał również przedmiotowe umowy pożyczek, weksle in blanco i deklaracje wekslowe, to należałoby także rozważyć, czy w realnej rzeczywistości istnieją takie protokoły odbioru robót (pochodzące z tego okresu), a jeśli nie to, czy w tym czasie oskarżony P. M. w ogóle wykonywał na rzecz H. W. jakiegokolwiek prace budowlane, z którymi wiązały się obowiązek podpisania protokołów odbioru tych robót, względnie innych podobnych dokumentów.

W dalszej części uzasadnienia także wskazano, że „rola T. J. (1) polegała na przygotowaniu na prośbę P. M. dokumentów w postaci umów pożyczki, weksli, deklaracji wekslowych, i uzyskania na nich podpisów H. W.” (str. 32), co wskazuje, że przedmiotowe dokumenty nie zostały podpisane dobrowolnie i świadomie przez H. W.. Jednocześnie Sąd ustalił, że „w rzeczywistości jednak R. M. (1) nie pożyczył H. W. żadnych pieniędzy, a umowy te miały charakter fikcyjny” (str. 2 uzasadnienia wyroku). Takie jednak ustalenia faktyczne (w których przyjęto, że H. W. „naniósł swój podpis na umowy pożyczki i deklaracje wekslowe”) oznaczają, jak trafnie wskazuje to obrońca P. M., że dokumenty te w chwili opatrzenia ich podpisami przez H. W. nie były blankietami i nie wymagały uzupełnienia. Tymczasem dyspozycja przypisanego oskarżonym art. 270 § 2 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną dla tego, kto wypełnia blankiet, opatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa. Wypełnienie blankietu obejmuje czynności polegające na wprowadzeniu do formularza takich informacji, by uzyskać on cechy dokumentu (por. A. Zoll [red.]: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art.117-277 k.k., LEX, 2013; J. Skorupka, Karnopravna ochrona dłużników wekslowych i czekowych na podstawie art. 270 § 2 k.k., PiP 2002, z. 2, s. 81–86; postanowienie SA w Katowicach z 20.02.2013 r., II AKz 34/13, Prok. i Pr., nr 10, poz. 28). W konsekwencji, w świetle powyższych ustaleń faktycznych, mogło co najwyżej dojść do wypełnienia tylko weksli in blanco niezgodnie z wolą H. W., skoro tylko 2 weksle miały nie posiadać treści w chwili ich podpisania przez H. W., a zatem jedynie wypełnienie weksli in blanco niezgodnie z wolą w/w mogło ewentualnie realizować znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 270 § 2 k.k. Z drugiej jednak strony w dalszej części uzasadnienia (por także str. 31 uzasadnienia), a przede wszystkim w opisie przypisanego obydwu oskarżonym czynu w punkcie II wyroku zupełnie odmiennie przyjęto, że P. M., T. J. (1) i R. M. (1) podjęli czynności zmierzające do uzyskania na podstawie w/w dokumentów tytułów wykonawczych, m.in. „wypełniając niezgodnie z wolą H. W. umowę pożyczki, deklarację wekslową do umowy nr (...) oraz weksel in blanco” oraz - analogicznie - „wypełniając niezgodnie z wolą H. W. umowę pożyczki, deklarację wekslową do umowy nr (...) oraz weksel in blanco”, co z kolei wskazuje, że wszystkie te dokumenty

były wówczas „tylko” blankietami (por. też rozumienie blankietu – np. A. Zoll [red.]: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 270 k.k. – teza 33, Lex 2013).

Niewątpliwie abstrakcyjność i samodzielność zobowiązania wekslowego stawia dłużnika wekslowego w trudnej sytuacji, chcąc bowiem uwolnić się od odpowiedzialności musi on podważyć sposób wypełnienia weksla wręczonego jako niepełny jedynie poprzez powołanie się na naruszenie uzgodnionych zasad uzupełnienia jego treści i musi wykazać, że konkretne uzgodnienie w jakiegokolwiek formie nastąpiło. W tym rozumieniu spoczywa na nim ciężar takiego dowodzenia, ale tylko w zakresie postępowania cywilnego. Natomiast w procesie karnym, w którym nieznanne jest powyższe pojęcie procesowe, to sąd w oparciu o zasady tego postępowania, jest ponownie zobowiązany (w aktualnym stanie przepisów procesowych) do przeprowadzenia wszystkich niezbędnych dowodów oraz oceny ich wiarygodności w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania (art. 7 k.p.k.). Jak już wyżej zaznaczono weksel własny in blanco to dokument zawierający co najmniej podpis wystawcy złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Nie jest on jeszcze wekslem w rozumieniu Prawa wekslowego, bo nie zawiera wszystkich elementów wymaganych dla ważności weksla, ale jest dokumentem, skoro wystawca złożył na nim swój podpis właśnie w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. W takim też znaczeniu pozostaje on pod ochroną z jednej strony art. 10 Prawa wekslowego, a z drugiej strony art. 270 § 2 k.k. Zamachy skierowane przeciwko takiemu wekslowi w rozumieniu art. 270 § 2 k.k. mogą polegać na: 1) podrobieniu weksla in blanco łącznie z nakreśleniem falsyfikatu podpisu wystawcy; 2) uzupełnieniu weksla in blanco w sposób niezgodny z upoważnieniem udzielonym przez wystawcę; 3) uzupełnieniu weksla in blanco przez osobę trzecią nie dysponującą upoważnieniem wystawcy (por. postanowienie SA w Katowicach z 20.02.2013 r., II AKz 34/13, Lex 1342004).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, w świetle dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego oczywistym jest jedynie to, że przedmiotowe weksle in blanco nie zostały podrobione, ponieważ zostały one własnoręcznie podpisane przez jego wystawcę, tj. H. W., podobnie, jak i przez niego zostały podpisane umowa pożyczki i deklaracja wekslowa (por. wnioski opinii k. 1004), zaś następnie dokumenty te przedłożono w Sądzie Okręgowym w Szczecinie. Natomiast kwestie dotyczące uzupełnienia tych weksli w sposób zgodny, bądź niezgodny z upoważnieniem udzielonym przez wystawcę, jak i uzupełnienia ich przez osobę dysponującą lub nie upoważnieniem wystawcy, w świetle dotychczas zaprezentowanej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, aktualnie nie są jeszcze (w świetle braków dotychczasowej oceny dowodów) już tak oczywiste. W szczególności uchylenie się od pełnej oceny relacji H. W., nie pozwala na obecnym etapie postępowania, na stwierdzenie, że przedmiotowe weksle in blanco zostały wypełnione niezgodnie z upoważnieniem udzielonym przez jego wystawcę i przez osobę niedysponującą jego upoważnieniem. W tym miejscu należy również przypomnieć (co już wyżej wskazywano), że abstrakcyjność weksla in blanco nie polega na jego oderwaniu od woli wystawcy, a wola ta jest zawsze wyrażona w porozumieniu zawartym między wystawcą weksla a osobą, której ten weksel zostaje wręczony. Zawarcie tego porozumienia następuje zawsze z chwilą wystawienia weksla in blanco i wręczenia go wierzycielowi wekslowemu, a porozumienie to określa sposób uzupełnienia weksla. Nadto pamiętać należy, iż zawsze weksel in blanco składany jest na zabezpieczenie konkretnych wierzytelności lub na zabezpieczenie konkretnych roszczeń mogących powstać w przyszłości z tytułu ewentualnych szkód i strat, jakie może spowodować wystawca weksla, bowiem tylko w tym znaczeniu wystawca weksla in blanco składając swój podpis miał zamiar zaciągnąć zobowiązanie wekslowe. W świetle art. 270 § 2 k.k. wypełnienie blankietu musi się dokonać niezgodnie z wolą osoby lub podmiotu podpisanego pod blankietem. Niezgodność ta może polegać w ogóle na uzupełnieniu blankietu, może sprowadzać się wszakże do wypełnienia go w sposób sprzeczny z wolą podpisanego. Wola ta może być ujawniona w momencie wręczenia blankietu, może też wynikać z łączącego strony stosunku prawnego, przy czym jego treść należy ustalać zgodnie z regułami prawa cywilnego (vide A. Zoll [red.]: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 270 k.k., Lex 2013). Z kolei warunkiem realizacji znamion z art. 270 § 2 k.k. jest także i to, by wypełnienie podpisanego blankietu nastąpiło na szkodę osoby podpisanej, zaś znamię to zostanie zrealizowane, gdy wykorzystanie dokumentu powstałego w następstwie wypełnienia blankietu może prowadzić do uszczerbku w interesach majątkowych lub osobistych osoby podpisanej. Dla realizacji znamion tego przestępstwa nie jest natomiast konieczne, by szkoda ta rzeczywiście nastąpiła. Wystarczy bowiem jedynie sama możliwość jej wystąpienia (por. postanowienie SN z 9.07.2014 r., II KK 152/14, Lex nr 1488795).

Odnosząc się do natomiast do zarzutu apelacji obrońcy P. M. obraży art. 424 k.p.k. należy przypomnieć, że w aktualnym stanie prawnym uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, tudzież wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.). Natomiast nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia ustawowych wymogów określonych w art. 424 k.p.k. (arg. ex art. 455a k.p.k.). Jednakże w myśl art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. nr 1247), w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wniesiono akt oskarżenia, stosuje się w dotychczasowym brzmieniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania m.in. art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. ustawy, o której mowa w art. 1 niniejszej ustawy (tj. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 69, poz. 555 ze zm.). Nadto braki w uzasadnieniu nadal mogą wskazywać, że w procesie wyrokowania lub na etapie gromadzenia dowodów doszło do uchybień, które świadczą o takim stopniu wadliwości wyroku, który powoduje konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wymaga to jednak podniesienia przez apelujących innych zarzutów odwoławczych, które zostaną powiązane z treścią uzasadnienia wyroku dla wzmocnienia argumentacji w zakresie jego wadliwości. Tak też stało się w niniejszej sprawie, gdyż obrońcy podnieśli zarzuty obraży art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., tudzież zarzuty błędnych ustaleń faktycznych. Jednocześnie sama treść wyroku była niewystarczająca, by przekonać o trafności zawartych w nim rozstrzygnięć. Przeciwnie, w kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów, należało dojść do wniosku, że wyrok nie mógł być uznany za trafny (rozstrzygnięcie było co najmniej przedwczesne), a świadczyły o tym przede wszystkim braki w ich ocenie, jak również pominięcie przez Sąd Okręgowy milczeniem okoliczności poprzedzających podpisanie przedmiotowych umów pożyczek, deklaracji i weksli in blanco (wcześniejszych spotkań H. W. z P. M. oraz T. J. (1) i ewentualnych ustaleń w zakresie wzajemnych rozliczeń, wynikających z prowadzonej wcześniej między P. M. i H. W. współpracy).

W szczególności zaś Sąd Okręgowy szczegółowo dokonując określonych ustaleń faktycznych (str. 1-10 uzasadnienia) nie tylko że zupełnie pominął okoliczność zawarcia pomiędzy R. M. (1), H. W. i oskarżonym P. M. trójstronnego notarialnego porozumienia z 19.03.2014 r., celem ugodowego uregulowania wszelkich wzajemnych roszczeń i sporów wynikających z łączących je wcześniej stosunków handlowych, a także zawisłych przed sądami postępowań cywilnych oraz prowadzonych spraw karnych, ale i okoliczności zawarcia tegoż porozumienia w ogóle nie poddał swej ocenie. Tymczasem „waga brakujących dokumentów” (m.in. w/w porozumienia) skłoniła funkcjonariusza R. K. (1) do sporządzenia notatki, w której m.in. zawarł sugestię, że H. W. może składać fałszywe zeznania co do faktu wiedzy na temat umów pożyczek z R. M. (1) (zeznania R. K. (1) – k. 1568v – 1569v, notatka k. 497). Mianowicie, jak wynika z treści w/w porozumienia, R. M. (1) i P. M. wspólnie i zgodnie oświadczyli, że zapłata przez H. W. kwoty 240.000 zł na rzecz P. M. z tytułu rozliczenia wynikającego z zawartej przez P. M. i H. W. umowy z 17.04.2013 r., a także zrealizowanych przez P. M. prac wentylacyjno-klimatyzacyjno-montażowych w latach 2008-2012 - wyczerpuje wszelkie dotychczasowe roszczenia P. M., a także R. M. (1) wobec H. W., w szczególności dotyczyło to także roszczeń obecnie dochodzonych przed Sądem Okręgowym w Szczecinie I Wydziałem Cywilnym (sygn. akt: I C 169/14 oraz I C 61/14), a także roszczeń, które mogłyby być dochodzone w przyszłości w oparciu o wyżej wymienioną umowę zawartą przez H. W. i P. M. z 17.04.2013 r., a także faktury wystawione w ramach wzajemnej współpracy przez H. W. na rzecz P. M. w latach 2008-2012. Nadto R. M. (1) oświadczył, że cofa oba wcześniej wytoczone przez siebie powództwa przeciwko H. W. zawisłe przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, I Wydziałem Cywilnym (sygn. akt: I C 169/14 oraz I C 61/14), zrzekając się zarazem w całości roszczeń wynikających z obu ww. postępowań. Kolejno, P. M. oświadczył i zapewnił, że złoży wyjaśnienia przed prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, VI Wydziału do spraw Przestępczości Gospodarczej, prowadzącym sprawę o sygn. akt: VI Ds. 74/12, w których przedstawi rzeczywisty zakres zrealizowanych przez siebie prac wentylacyjno - klimatyzacyjno - montażowych na rzecz H. W. w latach 2008-2014. Z kolei H. W. oświadczył i zapewnił, że wyraża zgodę na zapłatę na rzecz P. M. kwoty 240.000 zł (vide: porozumienie pomiędzy P. M., R. M. (1) i H. W. z 19.03.2014 r.). Tymczasem z lektury pisemnych motywów wyroku wynika, iż okoliczność zawarcia przedmiotowego porozumienia pomiędzy R. M. (1), H. W. i P. M., fakt zrzeczenia się przez P. M. i R. M. (1) znacznej części roszczeń wobec H. W. (niebagatelnej kwoty 501.000 złotych), okoliczność wyrażenia przez H. W. zgody na zapłatę na rzecz P. M. kwoty 240.000 zł, jak również fakt toczącego się uprzednio przeciwko P. M. i H. W. postępowania

przygotowawczego przed prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, VI Wydziału do spraw Przeszłości Gospodarczej (sygn. akt: VI Ds. 74/12), o czynny z art. 56 §1 k.k.s. i inne, dotyczącego wyłudzenia podatku VAT poprzez wystawianie przez P. M. nierzetelnych faktur VAT m.in. na rzecz H. W., pozostały poza zakresem rozważań sądu meriti. Trafnie zatem zarzucają skarżący, iż Sąd Okręgowy zaniechał wszechstronnej analizy powyższych okoliczności. Z kolei taki sposób dokonywania ustaleń faktycznych, który pozostawia poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i okoliczności z nich wynikające, a z innych nie wyciąga oczywistych wniosków, jest przejawem dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego i stanowi naruszenie prawa procesowego (por. wyrok SN z 7.06.2005 r., IV KK 29/05, OSNwSK 2005/1/1078). Pominięcie zatem istotnych dowodów w niniejszej sprawie zostało ocenione przez sąd ad quem pod kątem nie tyle wad samego uzasadnienia, ale obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Tylko na marginesie niniejszych rozważań zauważyć należało, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego orzeczenia posługuje się wielokrotnie sformułowaniem „umowa fikcyjna” (np. str. 2 i 26 uzasadnienia) w odniesieniu do przedmiotowych umów pożyczek. Tymczasem jest to pojęcie potoczne, nieznanne ani prawu karnemu (umowa sfalszowana), ani też prawu cywilnemu, w którym funkcjonują m.in. następujące pojęcia: umowa nieważna, umowa pozorna (pozorność bezwzględna), umowa zawarta w celu ukrycia innej czynności prawnej (pozorność względna), czy też dotknięta innymi wadami oświadczeń woli przewidzianymi w Kodeksie cywilnym (tj. brak świadomości lub swobody, błąd, podstęp, groźba).

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy T. J. (1) co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy aczkolwiek bardzo dokładnie (na kilku stronach) przytoczył in extenso wszystkie wyjaśnienia w/w oskarżonego, to w swojej ocenie nie wskazał w sposób należyty, dlaczego depozycje T. J. (1), w których utrzymywał, że wedle stanu jego wiedzy P. M. przeznaczył 20.000 zł na kapitał zakładowy spółki (...) sp. z o.o. w taki sposób, że 10.000 zł miało być wpłacone na konto zaś 10.000 zł gotówką do dyspozycji na bieżące potrzeby – uznał za niewiarygodne. Aczkolwiek Sąd Okręgowy dokonując negatywnej oceny tych wyjaśnień przywołał depozycje R. M. (1), to decyzja o takiej ocenie była przedwczesna, skoro nie zauważył, że R. M. (1) (który rzeczywiście szeroko relacjonował o własnej roli tylko i wyłącznie „figuranta”) także zdawał się potwierdzać, że P. M. przekazał podobne kwoty (k. 210), zaś sąd meriti nie ustosunkował się do tychże relacji w kontekście całokształtu ujawnionego materiału dowodowego.

Dodatkowo także obrońca T. J. (1) zasadnie podnosi (niezależnie od nieprawidłowej konstrukcji zarzutów wniesionej skargi apelacyjnej – o czym wskazano na wstępie niniejszych rozważań), że wątpliwe było – co do zasady -przypisanie popełnienia czynu z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 587 § 1 kodeksu spółek handlowych w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Jak wskazuje się bowiem generalnie w orzecznictwie zarząd spółki jest niewątpliwie uprawniony do podejmowania uchwał (np. o zlikwidowaniu lokaty terminowej w banku) i uprawnienie to wynika ze statutu spółki czy też określonych przepisów kodeksu spółek handlowych. Natomiast uprawnienie do występowania z wnioskiem dla różnych celów m.in. do sądu o zarejestrowanie spółki czy też składania oświadczeń stanowi jedynie jednostronne oświadczenia, nie zaś poświadczenia o których mowa w art. 271 § 1 k.k. (por. uzasadnienie uchwały SN z 12.03.1996 r., I KZP 39/95, OSNKW 1996, z. 3-4, poz. 17). Zauważyć też należy, że przepis art. 587 § 1 kodeksu spółek handlowych (tak samo jak dawny art. 484 § 1 kodeksu handlowego) należy traktować jako uregulowanie szczególne sankcjonujące w/w fałszywe oświadczenia. W tej sytuacji wystąpienie z wnioskiem do sądu rejonowego przez zarząd spółki o jej zarejestrowanie, ani złożenie oświadczenia o zgromadzeniu założycielskiego kapitału akcyjnego, nie stanowią zatem dokumentów w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. (por. wyrok SA w Katowicach z 30.01.2003 r., II AKa 416/02, Prok. i Pr. 2004/2/19; wyrok SA w Warszawie z 6.02.2013 r., II AKa 14/13, Legalis; R. A. Stefański (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa, 2016, Legalis).

Reasumując, w przekonaniu sądu ad quem - konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wydanie orzeczenia kasatoryjnego stanowi jedynie wyraz tego, że w ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie jurysdykcyjne powinno zostać powtórzone, aby finalnie uzyskać stan materialnej i proceduralnej sprawiedliwości wyroku. Warto podkreślić, że zgodnie z art. 452 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 36 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.1247 ze zm.) - konwalidowanie uchybień przez sąd ad quem nie byłoby w tym wypadku

dopuszczalne ze względu na zakaz przeprowadzania w postępowaniu odwoławczym dowodów co do istoty sprawy. Z kolei to, jakie w przyszłości zapadnie orzeczenie (korzystne, względnie niekorzystne dla oskarżonych) pozostaje w dalszym ciągu kwestią otwartą. Jednocześnie bezprzedmiotowe było odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji, skoro ustalenie opisanych wyżej uchybień, było wystarczające do stwierdzenia konieczności wydania orzeczenia odwoławczego o charakterze kasatoryjnym (art. 436 k.p.k.). Pomimo tego za celowe uznano odniesienie się (na wstępie niniejszych rozważań) do niektórych nietrafnych zarzutów obrońców tak, aby ponowione postępowanie dotyczyło przede wszystkim ustalenia istoty sprawy, a mianowicie tego czy w związku z wystawieniem i wykorzystaniem weksli nie doszło do popełnienia przestępstwa (a w tym tzw. oszustwa sądowego), tudzież czynu zarzucanego w pkt. I. Natomiast nie powinna tego procedowania (np. za ewentualnym przyczynkiem obrońców P. M. i T. J. (1)) zdominować kwestia dokonania szczegółowych wzajemnych rozliczeń finansowych, tudzież ustalenie należności za dotychczas wykonywane roboty budowlane oraz inne prace.

Stąd, w niczym nie przesądzając sprawy co do meritum, w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy będzie miał na uwadze przytoczone zapatrywania i wskazania sądu odwoławczego. Jego powinnością będzie bezpośrednie przesłuchanie oskarżonych P. M. i T. J. (1) (naturalnie, jeżeli zdecydują się złożyć wyjaśnienia) oraz świadków R. M. (1) i H. W.. Zgodnie z art. 442 § 2 k.p.k. możliwe będzie natomiast poprzestanie na ujawnieniu pozostałych zeznań świadków, chyba, że sąd orzekający z urzędu lub na uzasadniony wniosek stron dostrzeże konieczność bezpośredniego przeprowadzenia tych dowodów. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd meriti rzetelnie przeprowadzając postępowanie dowodowe, powinien też korzystać z art. 389 i 391 k.p.k. w odniesieniu do wszystkich wcześniejszych oświadczeń dowodowych przesłuchiwanym oskarżonym i świadkom, odoście których zeznawać oni będą obecnie odmiennie lub których treści nie będą pamiętać. Nadto w zależności od treści wyjaśnień oskarżonych i relacji świadków sąd powinien również rozważyć celowość przeprowadzenia dowodu z adekwatnych, złożonych do akt sprawy dokumentów, które mają być przedmiotem ustaleń faktycznych (art. 393 § 1 i 394 § 2 k.p.k.). Z kolei Przewodniczący powinien po odczytaniu odpowiednich protokołów zwrócić się do osoby przesłuchiwanej o wypowiedzenie się co do ich treści i o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności, a przy tym winien tak kierować rozprawą, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Trzeba także nadmienić, że sąd nie jest związany ani orzeczeniem sądu zapadłym w innej sprawie, ani też ustaleniami faktycznymi lub też treścią wyroku w sprawie jednego ze współuczestników przestępstwa, rozpoznanej odrębnie, gdy następnie rozpatruje sprawę innego współuczestnika, tym niemniej takie prawomocne rozstrzygnięcie zapadłe w innej sprawie, dotyczącej zdarzenia, które jest przedmiotem osadu także w toczącej się sprawie (choć dotyczy odpowiedzialności karnej innej osoby), musi być rozważone na płaszczyźnie oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku sprawy. Owa ocena dowodów powinna być przy tym wszechstronna, uwzględniająca wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody. Jest przy tym oczywiste, że dysponując sprzecznymi dowodami, sąd nie może ustalać faktów na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów (ponieważ wynikają z nich odmiennie wnioski), tylko na podstawie tej części dowodów, którym dał wiarę. Ponieważ przedmiotem osadu jest czy zabroniony, jako zdarzenie faktyczne opisane w zarzucie aktu oskarżenia, to sąd nie jest związany opisem tego czynu, jak i podaną przez oskarżyciela kwalifikacją prawną. Tym samym sąd powinien w oparciu o przeprowadzone ponownie dowody rozważyć, czy dowodzą one (czy też nie dowodzą), zaistnienia po stronie oskarżonych zachowań przestępnych. Dopiero zaś w zależności od tego, czy po rzetelnym postępowaniu dowodowym ustalone zostaną wszystkie elementy strony podmiotowej i przedmiotowej zarzucanych przestępstw, czy też nie – sąd rozstrzygnie merytorycznie w przedmiocie procesu.

Wreszcie Sąd Okręgowy winien mieć także na uwadze tzw. pośredni zakaz reformationis in peius (art. 443 k.p.k.).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

Stanisław Stankiewicz Grzegorz Chojnowski Andrzej Mania